

GZD

WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
11
CZERWIEC
1968

Wydanie A
Nr 138 (7564)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Premier Józef Cyrankiewicz przybył z oficjalną wizytą do Danii

Przemówienia powitalne na lotnisku w Kopenhadze

W poniedziałek 10 czerwca na zaproszenie premiera Hilmar Baunsgaarda przybył do Danii z oficjalną wizytą prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz. Jest to rewizyta za pobyt w Polsce w styczniu ub. roku ówczesnego premiera Danii, Kraga. Na lotnisku kopenhaskim Kastrup premiera Cyrankiewicza witał premier Hilmar Baunsgaard.

W oświadczeniu dla prasy duńskiej, złożonym po wylądowaniu w Kopenhadze pre-

mier Cyrankiewicz powiedział między innymi: „Pragnę wyrazić szczerze zadowolenie z możliwości przybycia do Danii na uprzejme zaproszenie pana premiera Baunsgaarda. Jest to rewizyta za odwiedzin w Polsce w styczniu ub. roku ówczesnego premiera Danii pana Kraga. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że możemy kontynuować przyjacielską wymianę poglądów z obecnym rządem Danii, z panem premierem Baunsgaardem.

W ostatnich latach stosunki polsko-duńskie stale się rozwijają. Dotyczy to wszystkich dziedzin, a w dużym stopniu współpracy gospodarczej. Prócz tego istnieje żywa wymiana kulturalno-naukowa, kontakty społeczne. Ponadto istnieją kontakty między naszymi rządami. Można powiedzieć, że jest to systematyczna wymiana poglądów na wszystkie problemy międzynarodowe i ogólnoswiatowe, a także na szczególnie dla nas — narodów europejskich ważne sprawy, jak bezpieczeństwo europejskie, rozbrojenie, współpraca międzynarodowa. Nasze wysiłki oparte są na przeświadczeniu, że oba nasze rządy i oba nasze kraje w miarę swoich możliwości mogą wnieść wkład w osiągnięcie tych celów.

W zakończeniu premier Cyrankiewicz przekazał wyrazy prawdziwej, szczerzej przyjaźni dla zaprzyjaźnionego narodu duńskiego.

W odpowiedzi premier Baunsgaard po serdecznym powitaniu premiera PRL zapewnił, że naród duński całkowicie podziela pragnienie, aby oba narody przyczyniały się do wzajemnego zrozumienia, które tak jest potrzebne Europie.

Kolumna samochodów z gośćmi i towarzyszącymi im osobistościami udała się następnie do hotelu „Angleterre”, rezydencji premiera Cyrankiewicza w czasie jego pobytu w Danii.

W godzinach południowych premier Cyrankiewicz udał się

na cmentarz duńskiego ruchu oporu, gdzie złożył wieniec pod pomnikiem oraz wiązanek biało-czerwonych goździków na grobach polsko-duńskiego małżeństwa Lone i Lucjana Masłochów, którzy w styczniu 1945 r. zginęli „za wolność na szczytach i waszą”.

W godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz złożył wizytę premierowi królestwa Danii Hilmarowi Baunsgaardowi. (PAP)

Premier Danii — A. Baunsgaard wita J. Cyrankiewicza na lotnisku w Kopenhadze. W środku ambasador PRL w Danii — R. Poleszczuk. CAF — AP — telefoto



28 czerwca — rozporządzenie procesu Sirhana

- Policja kontynuuje dochodzenia
- E. Kennedy kandydatem na wiceprezydenta?

Zabójca Kennedy'ego, Sirhan Biszara Sirhan, emigrant z Jordanii, ma stanąć przed sądem przysięgłych 28 czerwca. Tymczasem — jak stwierdzają amerykańskie agencje prasowe — prokuratura usiłuje wypełnić różne luki w przeprowadzonych dotąd dochodzeniach.

Wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Między innymi policja dotychczas nie odnalazła tajemniczej młodej kobiety, która po zamachu Sirhana uciekła z hotelu „Ambassador” w Los Angeles, wołając: „zastrzeliliśmy go”. Dom, w którym mieszkali krewni mordercy, pozostaje pod nadzorem policji całą dobę. Śnując różne przypuszczenia na temat powiązań Sirhana, wymienia się m. in. fakt, że w Chicago jał się dwaj osobnicy zabili w sobotę 55-letniego kupca nazwiskiem Abder Rajjan, ojca dziewczynki, która rzekomo jest pochodzenia. Spośród pięciu osób rannych podczas zamachu trzy opuściły już szpital, a dwie pozostałe są w dobrym stanie zdrowia.

Ryszard Strzelecki na Dolnym Śląsku

W poniedziałek przybył na Dolny Śląsk członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu Władysława Piłatowskiego, R. Strzelecki udał się do Przyborka w pow. Legnica na spotkanie z miejscowym aktywem gromadzkim. Rolnicy tej gromady osiągnęli w ub. r. plony zbóż powyżej 27 kwintali. (PAP)

- ◆ Pierwsze rozmowy
- ◆ Goście targowi
- ◆ POL-MOT
czyli polska motoryzacja
- ◆ Wystawcy o sobie

Rozpoczął się już trzeci targowy dzień. Można oczekiwać, że przyniesie on pierwsze handlowe rezultaty, po nieodroczonym okresie wstępnych rozmów i pertraktacji. W tym roku bowiem, wkrótce po uroczystości oficjalnego otwarcia Targów, w których uczestniczył wicepremier Zenon Nowak, kierownicy resortów oraz członkowie korpusu dyplomatycznego — handlowcy nie zwłocznie przystąpili do pracy, nie będąc absorbowani wizytami oficjalnych zagranicznych delegacji, które będą przybywać do Poznania w ciągu całych dwóch tygodni.

Wczoraj np. zwiędzała MTP delegacja Ministerstwa Przemysłu Lekkiego Rumunii z min. A. Senkovicim, a prezes PIHZ A. K. Adamowicz gościł wiceprezesa Izby Handlu Zagranicznego NRD — S. Wittmana.

Naszych gości zagranicznych i kupców interesują oczywiście głównie polskie propozycje handlowe. Można śmiało powiedzieć, że są nader interesujące. Na przykład polski przemysł motoryzacyjny.

Dla zaktzywizowania tej

Dokończenie na str. 2

XI SMS — otwarte



W niedzielę otwarte zostały w Lesznie XI Szybowcowe Mistrzostwa Świata. Uczestnicy w nich 104 pilotów z 33 krajów. Na zdjęciu: fragment defilady uczestników SMS podczas inauguracji mistrzostw.

(Informacje z otwarcia XI SMS zamieszczamy na str. 4). Fot. — K. Przychodźki

Kampania przedwyborcza we Francji

W pierwszej turze około 3 tys. kandydatów

Mimo podjęcia pracy przez miliony strajkujących robotników, oficjalna, znacznie skrócona — bo zaledwie 13-dniowa — kampania wyborcza rozpoczyna się w dość napiętej nadal atmosferze. Strajkuje jeszcze ok. milion pracowników, głównie w przemyśle metalurgicznym, jak też w szkolnictwie oraz w mniej licznych, ale podstawowym dziale informacji publicznej — radiu i telewizji — pisze paryski korespondent PAP red. Z. Klimas.

Oblicza się, że do pierwszej tury w dniu 23 czerwca stanie ok. 3 tys. kandydatów, jednak ostateczna lista zostanie ustalona za parę dni, kiedy upływie termin wpłacania kaucji, co będzie ostatecznym dowodem zgłoszenia się kandydatów.

W zasadzie tylko dwie partie: — gaulliści pod szyldem Unii Obrony Republiki (UDR) oraz Francuska Partia Komunistyczna wysuwają kandydatów we wszystkich 487 okręgach kraju. Jeśli chodzi o gaulistów ok. 400 reprezentuje „czystą linię”, zaś pozostali to albo „republikanie niezależni” (ok. 80), albo niektórzy przedstawiciele centrum, a nawet tzw. radykałowie.

Jeśli chodzi o francuską partię komunistyczną, to jej sekretarz generalny Waldeck Rochet oświadczył, iż po pierwszej turze, w której zostały obśadzone wszystkie okręgi, dojdzie do wycofywania i rzekaw się kandydatów na zasadzie wzajemności z Federacją Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej (FGDS) i na rzecz kandydatów, którzy są w lepszej sytuacji do pokonania przeciwnika.

Federacja Lewicy zgłosiła kandydatów w 450 okręgach, Zjednoczona Partia Socjalistyczna (PSU) w ok. 100 okręgach, zapowiadając poparcie Federacji lub nawet włączając się w niektórych pozostałych okręgach do jej szeregów.

Jeśli chodzi o centrum demokratyczne, które występu-

je pod nazwą „centrum — postęp i demokracja współczesna”, to zgłasza ok. 260 kandydatów. Ponadto występuje też nowa grupa utworzona przez Edgarda Pisaniego „ruch na rzecz reformy” (MPR).

W szranki walki stają natto miast wszyscy obecni i byli ministrowie z wyjątkiem Andre Malreaux, przywódcy Unii Demokratów na rzecz V Republiki. (PAP)

Program Jedności Działania

— oto tytuł stron, które już wkrótce zaczniemy systematycznie umieszczać w naszych wydaniach. Każdego tygodnia jedna cała strona pt. „Program jedności działania” zawierać będzie omówienie realizacji programu wyborczego jednego powiatu, miasta, w dzielnicy czy też dzielnicy Poznania.

Rozpoczęliśmy czwarty rok kadencji Sejmu i rad narodowych. Pora przyrzec się, jak daleko posunęte jest wykonanie tych zobowiązań wobec wyborców, które zawarte zostały w programach wyborczych i co jeszcze pozostało do wykonania. Zapewne nie wszystko uda nam się pokażać. Ale — działając wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu — będziemy zmierzać do tego by zwrócić uwagę na najistotniejsze dokonania.

Już jutro pierwsza strona z cyklu „Program jedności działania”. Poświęcimy ją powiatowi Września.

PIŁKARZE WŁOCH MISTRZAMI EUROPY

Piłkarze włoscy pokonali w dodatkowym finałowym spotkaniu o mistrzostwo Europy reprezentację Jugosławii 2:0 (2:0). Bramki dla Włochów zdobyli: w 13 min. Luigi Riva oraz w 31 min. Anastasi Made.

BRAZYLIA — URUGWAJ 2:0

Prkarska reprezentacja Brazylii, przygotowująca się do kolejnych mistrzostw świata w 1970 r. w Meksyku, zwyciężyła w między państwowym meczu z jedenastką Urugwaju 2:0 (1:0). Reprezentacyjny zespół piłkarzy Brazylii rozpoczął wkrótce swe europejskie tournée, podczas którego wystąpi m. in. 20 bm. na warszawskim stadionie 10-lecia. (o-b)

W Komitecie Politycznym ONZ

Przyjęcie traktatu o nieprolifracji

10 bm. po ponad miesięcznych obradach Komitetu Politycznego XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwalił projekt rezolucji aprobującej tekst traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i wzywającej rządy do przystępowania do traktatu.

Za rezolucją głosowały delegacje 92 krajów świata. Przeciwno dokumentowi głosowały 4 delegacje, a 22 wstrzymały się od głosu. Przeciwno głosowały: Albania, Kuba, Tanzania i Zambia. (PAP)

Przesłuchanie domniemanego zabójcy pastora Kinga

W Londynie został zaarrestowany James Earl Ray, domniemany zabójca dr. Kinga. W poniedziałek James Earl Ray, stanął przed sądem w Londynie. Zarzuca mu się nielegalne przekroczenie granicy W. Brytanii oraz nielegalne posiadanie broni. Przesłuchanie trwało 2 minuty. Obecny był na nim zastępca prokuratora generalnego USA, Freed M. Vinson.

Podczas przesłuchania oskarżony nie odpowiadał nic na stawiane mu zarzuty. Sąd wyznaczył obrońcę z urzędu. Następnie przesłuchanie odbędzie się w dniu 18 czerwca. (PAP)

Bezpieczeństwo i higiena pracy tematem plenum ZG ZNP

W poniedziałek obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego ZNP, poświęcone sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy w szkolnictwie oraz placówkach naukowych. Stwierdzono, że dzięki nakładom państwa, dzięki wysiłkom całego społeczeństwa — w ostatnich latach warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w szkolnictwie znacznie się poprawiły.

W latach 1961—65 wybudowano dla szkół podstawowych 22,4 tys. izb, a w latach 1966—1967 — ponad 7 tys.

Do końca 1970 r. planuje się wznieść dalszych 21,5 tys. izb. Sytuacja lokalowa wielu

szkół jest jednak ciągle jeszcze trudna.

W dyskusji i w uchwale podjętej na zakończenie plenum podkreślono potrzebę przyspieszenia prac związanych z wydaniem przez resort oświaty i szkolnictwa wyższego przepisów wykonawczych do ustawy o BHP. Konieczne jest także opracowanie przez wszystkie zainteresowane resorty perspektywicznego programu poprawy warunków bhp w szkolnictwie.

Przedmiotem ściślejszego współdziałania szkół i organizacji młodzieżowych powinna stać się praca wśród młodzieży, zwłaszcza w dziedzinie przeciwdziałania groźnemu zjawisku zwiększania się liczby niebezpiecznych wypadków, z których wiele kończy się kalectwem dzieci. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z przelotnymi opadami, a na południowym wschodzie opady ciągłe. Temperatura od 15 stopni na Wybrzeżu, do 20 w głębi kraju. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych i północno-wschodnich.

STRAŻNICA

Dzień Wojsk Ochrony Pogranicza

Bez mego baczenia ni ptak tędy nie przeleci, ni ryba nie przepłynie, i o trzyczasem, gdy z dziesiątą górze zmyka, gdy jeno wzrok w tę stronę obróci" — zwykły ponoć mawiać imć pan Dzierżalski czatownik XVI-wiecznej komendant i rycerstwa okolicznego ozdoba.

Nie ma już dziś czatowni, tylko ruiny starego kasztelu czerniejące na zboczach góry i połówki księgi parafialne w miejscowym kościółku dają świadectwo istnienia tu przed wiekami straży co chroniła naszą południową granicę.

Za to nieopodal ciekawej turysta znajdzie Strażnicę Wojsk Ochrony Pogranicza, która, choć wiekiem siostrzyce swej ustępuje, za to posiada niemiernie ciekawą historię.

Z zainteresowaniem oglądam starą część strażnicy. Na ścianach dzisiejszych budynków gospodarczych zachowały się po dziś dzień ślady po odłamkach granatów i pociskach ciężkich karabinów maszynowych.

— To pamiętki po jednym z ataków sotni UPA w 1946 roku. Odnowiając budynki zachowujemy te ślady, aby młodzi żołnierze mogli sobie plastycznie wyobrazić służbę i walkę swoich poprzedników — wyjaśnia jeden z oficerów.

Szramy na starych budynkach nie są jedynym śladem nie tak odległej przeszłości. W sali tradycji zachowało się znacznie więcej pamiątek. Są zdjęcia, jest broń, pieczętowane przechowywane stare rozkazy, listy żołnierzy, strzepy meldunków. Nie brak i życiorysów żołnierzy którzy nim oddali swe życie w obronie kraju i porządku w tym regionie, przeszli szlak bojowy z odległej Oki aż po Łabę.

Służba Wojsk Ochrony Pogranicza na południowo-wschodniej granicy naszego kraju należała do wyjątkowo trudnych. Dzień i noc huczały nad granicą strzały, płoły ognie i osady. W ciągu niespełna 3 lat żołnierze WOP stoczyli tu ponad 100 walk, w których poległo ponad 200, a rannych zostało stu żołnierzy.

Bywały dni kiedy okrażone załogi strażnic przez kilkanaście lub kilkadziesiąt godzin od pierały natarcia rozszczępczonych „rezunów” z UPA, kierowanych i dowodzonych przez specjalistów z SS.

Minęły lata. Spokój wrócił do nadgranicznych wsi i osad. Górnymi drogami podążają dziś dzieci do szkoły, jadą wozy na targ do pobliskiego mia-

steczka, a turyści wiosną, latem i jesienią wędrują spokojnie po uroczym poloninach.

Tutejsi mieszkańcy potrafili ocalić spokój, ład i porządek. Stąd też chyba przykłady współpracy ludności cywilnej z WOP-em. Przeglądałem na strażnicy meldunek jednego z patroli. Rozpoczął się on od słów: „Razem z obywatelami...” i relacjonował przebieg ujęcia przemytnika do czego waleń przyczynił się jeden z mieszkańców pobliskiej wioski.

Więć wojska z ludnością miejscową wyraża się m. in. w pracy oficerów i podoficerów w powiatowej i kilku gro madzkich radach narodowych, opiece, którą załoga strażnicy sprawuje nad dwoma wiejskimi szkołami, a także patronatem nad drużynami ZHP i kołem LZS. Wopielce pomagają młodzieży w zakupie sprzętu sportowego, do gier i zabaw, zaopatrują w książki biblioteki szkolne i świetlice wiejskie, pomagają w przygotowaniu pomocy naukowych.

W gorącym okresie żniw czy sianokosów żołnierze służą pomocą miejscowym kolegom rolniczym dostarczając m. in. środków transportu.

Ta działalność społeczno-polityczna naszego wojska w regionach granicznych ma swoje tradycje i obejmuje zasięgiem cały niemal kraj. 172 oficerów WOP pełni zaszczytne funkcje radnych, 80 jest członkami terenowych instancji partyjnych. Strażnice i jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza sprawują stały patronat nad 40 szkołami oraz 200 drużynami ZHP. Kilka szczepli i drużyn harcerskich nosi nazwy miejscowych jednostek. W związku z obchodami 1000-lecia naszej państwowości żołnierze i oficerowie WOP przekazali społeczeństwu 6 szkół wybudowanych własnymi rękami.

Dziś strażnice Wojsk Ochrony Pogranicza promieniują działalnością społeczno-polityczną, nie tracąc z pola widzenia sprawy najważniejszej: czujnej ochrony terytorium państwa, tak, by trawstując słowa imć pana Dzierżalskiego: ni ptak spod ciemnej gwiazdy nie przeleciał, ni cuchnąca ryba nie przepłynęła.

JERZY SOKOŁOWSKI

Pierwsze wrażenia bywają często zwodnicze. Jednak że w przypadku Cesarstwa Pawiego Tronu — potwierdzają się: każdy dzień pobytu w Iranie umacnia przybysza w przekonaniu, że jest to kraj róż i słowików, lecz także — kontrastów.

Wieczne śniegi szczytów gór Elburs i smutek piaskowych pustyni wnętrza kraju; bujna roślinność nadkaspjskiego wybrzeża i wyschnięte słone jeziora na południu; wieżowce Teheranu, pałace Isfahanu i ubogie lepianki wieśniaków; katastrofalny brak wody i nagłe powodzie; sznury krążowników szos i karawany wielbłądów; XXV wiekowie irańskiej państwowości i znaczne zacofanie; sześć tysięcy lat historii obfitującej w imponujące podboje ale i fatalne klęski.

Przekształcenie, opartego na dawnych wzorach, cesarstwa — w nowoczesne państwo, nie jest przedsięwzięciem prostym. Iran to wprawdzie konstytucyjna monarchia, różniąc się wszakże w sposób istotny od brytyjskiej, gdzie królowej przypadają raczej wyłączające reprezentacyjne funkcje.

— Monarchia jest najlepszą formą ustroju dla Iranu, gdyż odpowiada tradycjom państwa i pragnieniom ludu — zwykły mawiać szachinszach Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr. Mający w tej sprawie biegunowo odmienne poglądy komuniści irańscy, działają od roku 1949, po delegacji zacji partii, niejawnie.

W roku 1957, z woli cesarza powołano do życia partię Narodową i Ludową, poruczącą tej drugiej pełnienie obowiązków opozycji. W sześć lat później partia Narodowa przestała istnieć, powstała zaś w jej miejsce Partia Nowego Iranu, sprawująca kierowniczą rolę w parlamencie. W 1963 roku uległa także rozwiązaniu centrala związkowa. Cesarz uznał jednocześnie że nie należy dłużej zwlekać z reformami. Zapoczątkował w 1963 roku wielki plan, określany mianem „Rewolucji szacha i narodu”. Ów program modernizacji — uważany przez lewicę za nazbyt ograniczony i niekonsekwentny — ma wiele elementów zasługujących na bliższą uwagę.

Korpus oświaty, w ciągu trzech pierwszych lat swej działalności może się poszczycić nauczaniem pisanie i czytania dziesięciu tysięcy obywateli. Wzorcem dla tego korpusu, w którego skład powołuje się w trybie wojskowym maturzystów, stała się najpewniej podobna organiza-

NOTATKI IRAŃSKIE (5)

Cesarstwo kontrastów

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

cja kubańska. Korpus zdrowia grupuje 2.000 lekarzy i osób personelu pomocniczego, dysponujących ruchomymi ambulanсами. Efektem pionierskiej pracy tych ludzi jest podnoszenie poziomu sanitarnego osiedli i miast, niesienie pomocy medycznej, tworzenie rejonowych lecznic przy współudziale ludności (powstało ich w ostatnich latach ponad 200) Równoległe działa Korpus rozwoju, krzewiący postęp na wsi, wprowadzający nowsze metody uprawy roli i organizujący obywateli do prac nawodnieniowych.

Tysiąc izb sprawiedliwości, niedawno powołanych do życia, ma rozstrzygać drobne, a przecież liczne, zatargi sąsiadów, rodzaje się zwłaszczą na tle sporów o prawo do korzystania z zasobów wody, której niedostatek decyduje o niskiej wydajności irańskiego rolnictwa.

Od dłuższego czasu cesarz i jego rząd starają się realizować kolejne wieloletnie plany gospodarcze, z których najnowszy (5-letni) wszedł w życie 21 marca bieżącego roku. Planu te zakładają — obok dźwigniań z zacofania wsi i podnoszenia produkcji rolnej — budowę podstaw przemysłu w Iranie. Jest to problem nie zwykłej wagi, zważywszy, że wieś pozostaje przeludniona, a tempo przyrostu wręcz niepokojące: w ciągu rozpoczętego pięcioletnia demografowie teherańscy oczekują powiększenia się liczby obywateli o 3,1 miliona!

Szach w swoich planach tworzenia podstaw industrializacji liczy na poparcie materialne burżuazji; mianowicie właścicieli parcelowanych w związku z reformą rolną wsi, mieli do wyboru w zamian gotówkę lub akcje państwowych przedsiębiorstw. Wybierali z reguły banknoty, skutkiem czego rząd nie uzyskał spodziewanych sum na rozbudowę przemysłu.

Także kapitał zachodni, oceniając krytycznie rozmiary rynku wewnętrznego, nie kwapie się do wnoszenia na obszar Iranu większych obiektów przemysłowych. Co innego fabryczki „Coca-cola”, „Pepsi-cola”, czy lemoniady „Canada-dry”; te pracują na bieżące potrzeby, tu wkłady zwracają się finansującym nie mały od razu. Volens-nolens

szach, państwo irańskie — musiało stać się generalnym inwestorem, tworzącym podstawy przemysłu. Skłoniło to Mohammada Rezę Pahlavi do szukania kontrahentów w obozie socjalistycznym.

W 1965 roku, podczas wizyty szacha w Moskwie, zapada decyzja o irańsko-radzieckiej transakcji, określonej hasłem „huta-gaz”. Ten sam gaz, który międzynarodowe konsorcjum, eksploatujące ropę naftową w Iranie, od sześćdziesięciu lat marnotrawi bez pożytku dla miejscowej ludności — stanie się od roku 1970 źródłem płatniczym: rocznie 10 mld m sześć, przesyłać się będzie z południowego Iranu ru rociągami do granicy radzieckiego Azerbejdżanu, po drodze zaopatrując w gaz szeregi miast z Teheranem włącznie. W zamian za to Iran otrzyma kombinat metalurgiczny „Aryamehr” w pobliżu Isfahanu. Podejmie on pracę za trzy lata, dostarczając 600.000 ton stali rocznie. Tyle, ile obecnie musi sprowadzać irańska gospodarka.

ZSRR pomaga też budować zakłady maszyn i urządzeń w Araku, dostarcza sprzętu dla kopalń węgla i rudy. A równocześnie cesarz, podczas swych podróży w latach 1965 i 1966 po innych krajach socjalistycznych — zapewnił sobie także ich współpracę. Polska buduje w Iranie już czwartą cukrownię. Czechosłowacja — zakład budowy maszyn. Rumunia — fabrykę traktorów. Również Bułgarii i Jugosławii dostarczają maszyn i sprzętu inwestycyjnego. Teraz dopiero Zachód zrozumiał, co się święci. Nagle znalazły się środki na budowę szeregu obiektów, z hutą aluminium włącznie.

Sporo jest prawdy w twierdzeniu, że ropa naftowa stanowi siłę napędową irańskich przemian; wpływy z niej obejmują jedną trzecią dochodów skarbu państwa. Ale nie można pomijać znacznej dozy realizmu politycznego w działaniu szachinszacha. Uprawiana przezeń tzw. niezależna polityka narodowa, zbliża Iran do pozycji krajów Trzeciego Świata. Teheran jest wprawdzie sygnatariuszem paktu CENTO, lecz zarazem utrzymuje więcej niż dobre stosunki sąsiedzkie ze Związkiem Radzieckim, współpracuje z socjalistycznymi

mi krajami Europy, opowiada się za umacnianiem roli ONZ, za powszechnym rozbrojeniem i polityką współzależności. Szach jest przeciwny kolonializmowi, ton irańskiej prasy na temat agresji w Wietnamie bywa tak ostry, że spowodowało to interwencję ambasady amerykańskiej w Teheranie; delegacja irańska na forum Narodów Zjednoczonych zdecydowanie popiera Arabów, choć Iran utrzymuje kontakty z Izraelem. — Gdybyśmy mogli sami wybierać sobie sąsiadów, wybralibyśmy tylko Związek Radziecki — oświadczył król królów, cesarz Iranu, latem 1965 roku w stolicy komunistycznego Kraju Rad.

Majowa wizyta przewodniczącego Rady Państwa PRL na ziemi irańskiej, była jednym z ogniw pełnej kontrastów współczesności Cesarstwa Pawiego Tronu. Marian Espi Khaleski — jak transponowane nazwisko marszałka — pro wadził rozmowy z szachem, zmierzające do bliższego poznania wzajemnych potrzeb i możliwości rozszerzenia współpracy. Właśnie takie konfrontacje poglądów: meża stanu z kraju socjalistycznego i światłego monarchy tradycyjnego cesarstwa — stanowią niebiahy czynnik stabilizujący pokój na świecie.

WIESŁAW PORZYCKI

Czerwcowy numer „Nurtu”

Numer otwiera artykuł Franciszka Jakubczaka, który pisze na temat „Pół wieku przemian rodziny chłopskiej w Polsce”. Autor stwierdza, że rok 1968 jest rokiem jubileuszowym dla polskiej socjologii wsi, socjologii rodziny i polskiego fenomenu pisarstwa pamiętnikarskiego i charakteryzuje ów półwieczny okres.

Edmund Krzymień w artykule pt. „Charakter Wielkopolań ukształtowany przez Niemców?” polemizuje z pojawiającą się od czasu do czasu tezą, jakoby pewne cechy przypisywane powszechnie mieszkańcom Wielkopolski zrodziły się i utrwaliły pod wpływem Niemców, którzy na tej ziemi byli długo gospodarzami (okres zaborów). Autor wywodzi, że te pozytywne cechy (pracowitość, gospodarność, oszczędność itd.) mają tradycje znacznie dłuższe i wywodzą się z polskiego pnia.

Jan Dahl kontynuuje swój cykl na temat Pracowni Sztuk Plastycznych i plastyków, zajmując się w trzecim odcinku głównie sprawami kontroli działalności PSP, wkracza także na tereny działania Związku Polskich Artystów Plastyków.

W dziale literackim znajduje mi drobniarzy prozatorskie Mirosława Białoszewskiego, kolejny odcinek powieści Nikosa Kazantzakisa „Grek Zorba”, wiersze Stanisława Srokowskiego i Leona Szweda.

„Mała Wszechnica Nurtu” drukuje ostatni w tym pierwszym cyklu (bo redakcja zapowiada już następny) materiał. Jest to szkic Aleksandra Rogalskiego o współtwórcach powieści dwudziestowiecznej. Dalej Stanisław Lem drukuje ciąg dalszy rozważań o strukturze powieści fantastycznej, a Edward Balcerzak — część pierwszą większej całości o poetach i piosenkarzach. Teresa Kostyrko pisze o „dziele sztuki z semiotycznego punktu widzenia”.

Następuje dział „Recenzje i noty” (o nowych książkach), artykuł Kazimierza Młynarza pt. „Obowiązek pamięci” (autor zajmuje się polską sztuką filmową pod kątem jaką wizję problemu niemieckiego utrwalił na ekranie nasz mistrzowie kamery (oraz dalsze recenzje teatralne i plastyczne. Wreszcie stale felietony Jerzego Korczaka i Wojciecha Lipońskiego, „Kierunkowskiz” i „Labirynt”. (ms)

A. GEOS WIELKOPOLSKI
Nr 138 (7564) 14. VI 1968

Piloci w piżamach (3)

Każdy z pilotów amerykańskich sił powietrznych odbywający służbę poza granicami USA zapoatrzonny jest w jedwabną chustkę, na której oprócz amerykańskiej flagi wydrukowany jest następujący tekst:

„Jestem obywatelem Stanów Zjednoczonych. Nie mówię ważnym językiem. Na skutek wypadku zostałem zmuszony szukać u was pomocy i zaopatrzenia w żywność, kwatery i obronę. Zaprowadźcie mnie proszę do kogoś, kto będzie zobowiązany troszczyć się o moje bezpieczeństwo i zaprowadzi mnie do moich rodzaków. Mój rząd was wynagrodzi”.

Piloci odbywający loty boju nad Północnym Wietnamem otrzymują ten tekst w 14 językach, używanych na terytorium Południowo-Wschodniej Azji i Zachodniego i Centralnego Pacyfiku.

Ten zadrucowany kawałek jedwabiu żołnierze amerykańscy nazywają „Blood Sheet”, co w wolnym przekładzie może na nazwać „chusteczka życia”.

Jest to rodzaj pomocy moralnej. Jako obrona materialna służy pilotom amerykańskim typ Smith-Wesson, kaliber 9 mm. Ma on służyć nie tylko do obrony osobistej, lecz przede wszystkim do zadośćuczynienia artykułowi drugie mu Kodeksu postępowania; oficerowi amerykańskiego lotnictwa nie wolno oddać się do niewoli tak długo, jak długo istnieje możliwość stawiania oporu. Przygotowanie pilotów amerykańskich do możliwości znalezienia się w wietnamskiej niewoli jest jednak znacząco szersze. Jak doniosła prasa zachodnia („Stern”, „Paris Match”) istnieje specjalny

obóz szkoleniowy, w którym żołnierze są poddawani najrozmaitszym ciężkim ćwiczeniom, a mówiąc ściślej torturom, które mogą ich spotkać po dostaniu się do niewoli wietnamskiej: stanie godzinami przywiązany do słupa, deptanie po brzuchu, wielogodzinne przesłuchiwanie przez wykładawcę ucharakteryzowanego na Wietnamczyka. Według doniesień wymienionych tygodników szkoła ta znajduje się w miejscowości Columbus w stanie Ohio.

Istnieje również inny rodzaj szkolenia, tzw. „Szkoły przeżycia” uczące, jak należy zachowywać się w dżungli, jak zbudować namiot ze spadochronu, jakie owoce i rośliny są jadalne, jak je należy przygotowywać do spożycia i szeregi podobnych wskazówek.

Z 10 pilotów — jeńców wojennych, którzy stali się bohaterami filmu i książki dziennikarzy NRD wszyscy posiadali „chusteczki życia” i broń osobistą, dwóch przeszło przez szkolenie w dżungli.

Dla każdego z nich praktycznie niewola zaczęła się od katapultowania się z płonącego samolotu. Większość z nich nie myślała w tym momencie po prostu nic. Ostatnią myślą por. Shively był żal, że kolega — słyszał ich samoloty — lecąc do bazy i niedługo zsiada nad szklanką piwa.

„Jedyna myśl — mówił ptk Hughes — było, co za ludzie żyją w tej części świata”.

Ludzie znaleźli się nadpodziwianie szybko i bynajmniej nie tacy, jakich wyobrażali sobie amerykańscy lotnicy.

Kto brał powietrznych piratów do niewoli?

Por. E. L. HUBBARD: „To byli, jak sądzę, mieszkańcy wsi, czy jakis inni ludzie. Wszyscy mieli broń. Ale nie widziałem nikogo w mundurze”.

Por. L. K. TORKELSON: „To byli milicjanci, tak, zdaje się, że nazywa się ich milicja”.

Por. SHIVELY: „Kilku żołnierzy, nie jestem pewien czy to byli żołnierze, czy milicja, tam było pełno ludzi z sąsiedniej wsi”.

Por. H. B. RINGS DORF: „To była kobieta. Ale było ich więcej”.

S K O K

cej — sądzę, dwie kobiety i sześciu mężczyzn.

„Ale pierwszym człowiekiem, którego zobaczyłem — była kobieta”.

Major L. K. THORNESS: „To byli cywile, ach, było ich wielu i nie byli, przyjacielsko nastawieni. Nie biegli, aby ucieknąć mi doń, ale traktowali mnie dobrze, kiedy wzięli mnie do niewoli”.

Cywilie, kobiety brały do niewoli uzbrojonych oficerów. Zaden z nich nie użył służbowego rewolweru, żaden nie uczynił zadość kodeksowi oficerskiemu. Dlaczego?

Por. RINGS DORF (którego wzięto do niewoli kobietą): „Nie ma celu walczyć, jeśli nie ma żadnej szansy. No, mógłbym zabić tę kobietę, ale na co by się to przysłużyło?”

Ptk HUGHES: „W gruncie rzeczy nie jest się z natury morder-

cą. Nie zrobiłem żadnej próby, aby strzelić”.

Major DUART: „Myślałem wtedy, czy mam wybrać szansę przeżycia czy śmierci — wybrałem na turalne życie. Myślę, że to jest ludzkie”.

Zaden z wziętych do niewoli oficerów nie zrobił również użytku z „Blood Sheet”. Trzeba przyznać, że tę formę ratunku zlekceważyli właściwie całkowicie, niektórzy przyznają, że nawet dobrze nie wiedzą, co tam napisane. A por. Shively na pytanie dlaczego nie wyciągnął tego skrawka jedwabiu odpowiada:

„Dlaczego nie użyłem tej chustki? Bo znajdujemy się w wojnie z tymi ludźmi. I nie wierzę, że znajdę kogoś, kto będzie na tym terenie, gdzie jest wyjątkowo, szczególnie dla mnie miły”.

Nie, nie wierzyli, że ktośkolwiek będzie tu w wietnamskiej ziemi dla nich miły.

„Nie byłem zupełnie pewny — mówi Torkelson — co oni będą robili. Myślałem, że oni, no, będą mnie traktować grubiańsko, będą mnie szarpać, ciągnąć przez pole i robić inne podobne rzeczy. Ale oni tego nie robili”.

„Prawda mówiąc — zwierza się por. Ringsdorf — nie sądziłem, że dadzą nam jakąkolwiek szansę”.

To, że nie tylko dadzą im szansę, ale także opatrzą rany, nakarmią, dadzą wody do mycia — w ogóle nie mieściło im się w głowach. Że w kraju, na którym co dzień i co noc dokonują oni i ich koledzy morderstwa, żyją ludzie, którym ludzka godność nie pozwała na znęcanie się nad bez

bronnym jeńcem wojennym, choćby to był najstraszliwszy z wrogów — w to nie wierzyli ani przez chwilę.

Kładziono im do głowy, że od komunistów może ich spotkać tylko śmierć i tortury. Należy przypuszczać — choć otwarcie mówi o tym tylko jeden z nich — iż zdawali sobie sprawę, że na ziemi, na której ich rząd rozpoczął wojnę bez wypowiedzenia wbrew wszelkim prawom międzynarodowym mogą być potraktowani tylko jako zbrodniarze, jak powietrzni piraci.

Dziś przyznają wszyscy zgo dnie, że są traktowani bardzo dobrze, że mają dość jedzenia, które jest odpowiednie dla ich gustów, dość chleba, dość papierosów. Nie racjonuje im się wody, co w bombardowanym Hanoi jest zjawiskiem wyjątkowym. Otrzymują prasę w języku angielskim, mogą słuchać radia. Mogą pisać do rodzin. Otrzymują w razie potrzeby lekarstwa.

„Jestem tu bardzo dobrze traktowany — mówi porucznik Shively. Jestem nawet lekko zdziwiony, że jestem tak dobrze traktowany. Jak już powiedziałem, nie oczekiwałem w ogóle, że będę dobrze traktowany. Oczekiwałem, że mnie wrzucą do jakiejś ciemnej dziury i zapomną, jeśli nie umrę od razu. Myślałem, że jeśli zostaną przy życiu będę

Dokończenie na str. 4

O d kilku lat doroczne pokazy prac studenckich organizowane na zakończenie roku akademickiego w poznańskiej PWSSP budzą poważne zainteresowanie środowiska plastycznego, a także krytyki. Szkoła poznańska ma obecnie dobrą markę, zaliczana jest zgodnie do najbardziej przeżytych i dynamicznych uczelni artystycznych w skali całego kraju. Wcześniej niż inne reformowała program nauczania, zerwała z akademizmem, określiła wyraźnie funkcje ideowe wobec sztuki warsztatowej, plastycy użytkowej wyznaczyła natomiast konkretne zadania praktyczne.

W cztery lata po zasadniczej reformie programowej, a w rok po ogólnopolskim konkursie na malarstwo i grafikę związane z tematyką 50-lecia Rewolucji, który jak wiadomo przyniósł własnie walny sukces poznańskiej uczelni i zapoczątkował jej mocną pozycję wśród uczelni plastycznych kraju, otwarta została w siedzibie szkoły przy Al. Marcinkowskiego wystawa obrazująca dorobek minionego roku akademickiego uczelni.

Bardzo trudno jest ocenić walory artystyczne produkcji poszczególnych wydziałów, sekcji i pracowni. Jest to jedna z tych wystaw — gigantów, które nie pozwalają skoncentrować się na szukaniu najciekawszych indywidualności, ale za to dają pewien obraz możliwości artystycznych szkoły i głównych kierunków uczelni. Największą uwagę w poznańskiej PWSSP nadal wzbudza malarstwo. Poszczególne pracownie dość znacznie różnią się między sobą. Pracownie prof. Teisseyre'a i Kiepiń-

PLASTYKA

Propozycje młodych

skiego preferują „nową figurację”, stawiają na sztukę wyrażającą, treściową wchodzącą w związek z pop-artem, ekspresjonizmem, sztuką nadrealizmu oraz tradycją polskiego plakatu rewolucyjnego lat pięćdziesiątych. Pracownia prof. Wasilkowskiego kultywuje natomiast raczej bogate tradycje polskiego koloryzmu. Ten typ młodego gniewnego malarstwa, który lansują dwie pierwsze pracownie zdaje się jednak przede wszystkim, przy całym szacunku dla wyników artystycznych pracowni prof. Wasilkowskiego, określać styl artystyczny poznańskiej uczelni. W porównaniu z ubiegłoroczną wystawą poświęconą jednemu nadzłotnemu tematowi: 50-leciu Rewolucji, obecna wystawa jest nieco mniej atrakcyjna dla widza, że może nawet i nieco słabsza artystycznie. Brakuje jej jednego, wspólnego tematu przewodniego, który umożliwiałby prześledzenie różnych prób rozwiązania tego samego tematu. Przede wszystkim rzuca się tu jednak w oczy śmiałość młodych malarzy w budowaniu obrazów, ich pomysłowość, dynamika, wyobraźnia. Niekiedy budzi natomiast w znacznej części wystawionych prac intelektualna strona tego malarstwa. Wielu młodych malarzy zdaje się tu jakby tylko stworzać pozory, że mają coś istotnego do powiedzenia swymi obrazami. Nie zapominajmy jednak oczywiście, że mamy tu do

czynienia nie z samodzielnymi artystami, lecz ze studentami.

Na tle bardzo agresywnych i upodobnionych do plakatu obrazów traci natomiast na atrakcyjności ekspozycja pracowni plakatu. Ten sam styl ostrej, agresywnej sztuki skojarzeniowej odnależć możemy za to w pracowniach grafiki warsztatowej, oferujących rzeczywiście interesujący zestaw prac także w litografii i w technikach metalowych. W pracowniach rzeźby trudniej może byłoby już doszukać się wspólnych cech z pracowniami malarstwa, z głównym kierunkiem ofensywnym poznańskiej szkoły. Tutaj większą uwagę szczególnie w pracowni prof. Wojtowicza ale także Więck-Wnukowej zwraca się jednak na formę, na rysunek i tradycję klasycy. Dorobek pracowni architektury wewnątrz sprawiać oczywiście musi największą trudność przy próbach jakiegokolwiek oceny. Ta dziedzina wymaga analizy specjalistycznej, pod kątem zgodności założeń projektowych z ich konkretną realizacją. Warto jednak podkreślić praktycznym i funkcjonalność większości projektów i ich ścisły związek z aktualnymi potrzebami gospodarki kraju. Mniej natomiast rzuca się w oczy w tym roku udział w wystawie pracowni form przemysłowych, ceramiki i tkaniny.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

SKOK

Dokończenie ze str. 3

dostawać tylko tyle jedzenia, aby pozostać przy życiu i to będzie wszystko. Ale przeciw nie — obchodzą się ze mną bardzo dobrze. Zranienia, których doznałem przed skokiem z samolotu zostały opatrzone. Jem dobrze, i regularnie, dostaję codziennie papierosy, dostaję dobrą odzież, dobre mieszkanie i tak dalej. Jestem moim zdaniem zupełnie fair traktowany. Być może Wietnamczycy czynią tak dlatego

— żeby zrozumieć ich punkt widzenia. Być może jest to dla mnie droga do zrozumienia cierpienia, jakie im wyrządziłem i zastanowienia się nad nimi, być może jest to sposób okazania mi przez naród wietnamski, że odpuszcza mi to, co uczyniłem.”

„Wróg atakujący z powietrza może spodziewać się tylko śmierci, wróg w niewoli może oczekiwać tylko naszego socjalistycznego humanitaryzmu” — powiedzieli towarzysze wietnamscy autorom książki.

Opracowała:

KRYSTYNA NIEDZIŁSKA

Nowości rynkowe z „Predomu“

Okazuje się, że zaprogramować można i również warto... zmywanie naczyń, dowodzi tego pierwsza polska, w pełni automatyzowana zmywarka do naczyń, zaprojektowana przez konstruktora „Predomu” inż. inż. Jana Romana i Zbigniewa Gawdzika, przy współpracy z projektantem form przemysłowych, plastykiem — Witoldem Gasiorowskim. Prototyp tego urządzenia wykonały zakłady metalowe w Świebodzicach, a pierwsze partie zmywających automatów do celów domowych mają się ukazać na rynku w roku przyszłym.

Obsługa automatu ogranicza się jedynie do ustawienia naczyń w koszu, zamknięcia drzwi zmywarki i naciśnięcia przycisku. Automat zmywający może znaleźć zastosowanie nawet w bardzo małych kuchniach, z uwagi na stosunkowo nieduże rozmiary (75 X 50 X 35 cm).

Posiadacze gorzej wentylowanych ciemnych kuchni zainteresuje niewątpliwie wiadomość o skonstruowaniu w „Predomie” tzw. kuchennego odświeżacza powietrza. Pochłaniacze zapachów kuchennych mają się znaleźć w sklepach już z początkiem przyszłego roku. (PAP)

MUZYKA

Bez nerwu i ekspresji

Przy Filharmonii Poznańskiej powstał Zespół Muzyki Dawnej, w nawiązaniu do działającego już kiedyś u nas Studium Dawnej Muzyki Pieśni i Tańca. Myśl na pewno słuszną: zapoznać najszersze audytorium z kulturą dawnych czasów. Co prawda S. Stulgrosz podobną akcję prowadzi już od 20 i kilku lat, ale na odcinku ściśle chórowym. Obecnie doszła część instrumentalna, soliści, balet, wiersze. Pierwszy program zaprezentowano parę dni temu, korzystając z gościnności Opery. Przypomniawszy początki muzyki ojczystej, od XVI do XVIII wieku. Głównym atutem artystycznym repertuaru stał się oczywiście chór „słowików poznańskich” śpiewających Wacława i Szamotul, Gorczyckiego, Sieprawskiego i innych naszych dostojnych klasyków. Orkiestra kameralna FP grała nastrojowe „Canzony” Jarzębskiego i kilka tańców z Tabulatury Organowej Jana z Lublina. Całość urozmaicały występy solistki, balet

uczniów PSB i recytacje znanych aktorów teatrów dramatycznych. W sumie na pewno jakaś duża impreza, która powinna spodobać się ogółowi. Dlaczego jednak opuściliśmy ją w pewnym sensie zawiedzeni, jakby z wrzeniem uczestniczenia tylko w lekcji dla młodzieży licealnej? Brakowało temu montażowi — nerwu i ekspresji. Ubrany w renesansowe kostiumy niewielki zespół uczniów Szkoły Baletowej tańczył nieporadnie. Złazszcza chłopcy ruszali się drewniano. Zrobiona trochę „na aniołka” sopranistka A. Tomaszewska dysponuje głosem miłym, na pewno prawidłowo postawionym, lecz nie potrafiła zainteresować aż w 3 długich ariach koncertowych. Wiersze zrazu zapowiadały się ciekawie, w I części. Złazszcza A. Morsztyn wprowadzał potrzebny pieprzyk do tej mdlawej potrawy. Niestety, potem nastąpiła monotonia. Na pewno doskonałe i czułe dźwięki utworu Naborowskiego, Sępa-Szarzyńskiego zbytnio wtopiły się w program, nie przynosząc pożądanego kontrastu i silniejszych akcentów. Może właściwe tempo nadalby zreczny konferansjer, łączący po-

szczególne numery dowcipnym słowem? Może należałoby ubrać wszystkich aktorów i muzyków w stylowe kostiumy z epoki — nawet i włączając w samą rolę rektorem Stulgroszem? Niedawno w Szwecji występował Z. Latoszewski w zabytkowym teatrze dworskim — kierując operą Mozarta — ubrany w białą perukę i kolorowy frak. Pochwalmy inicjatywę Filharmonii, ale równocześnie szukajmy jakiejś ciekawszej formy realizacji następnych popisów Zespołu Dawnej Muzyki.

Miniony „koncert ekspresowy” w Filharmonii można nazwać wieczorem stylizowanego folkloru, w opracowaniu różnych kompozytorów (Dworzak, Enescu, Arutunian, Wladigerow). Oprócz utworów czysto orkiestralnych słuchaliśmy śpiewu P. Bukietyńskiej, ulubienicy publiczności Śląska, zasłużonej dla tamtego regionu sopranistki, znanej i nam z różnych nagrań archiwalnych Polskiego Radia. Drugi solista H. Barczak grał efektowny wirtuozowski Koncert na trąbkę Arutuniana. Imprezę prowadził gościnnie ongiś absolwent naszej PWSSP, obecnie także osiadły w Katowicach — A. Rozmarynowicz, jako dyrygent umiejący nawiązać już właściwy kontakt z orkiestrą, jak również i przekonać audytorium, które życzliwie oklaskiwało poszczególne pozycje wieczoru.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W halach i na stadionach

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, w Poznaniu odbyło się kilka interesujących imprez, które cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Dwudniowe regaty wioślarskie o mistrzostwo okręgu poznańskiego w kategorii seniorów i juniorów zgromadziły na Małcie około 350 wioślarzy. Reprezentowane były wszystkie wielkopolskie kluby. W wyniku rozegranych 29 wyścigów, pewnie zwyciężył AZS — 147 pkt. Dalsze miejsca zajęli: KW 04 — 102, Tryton — 84, Posnania — 55, Kaliska Towarzystwo Wioślarzy — 47 i Polonia — 19 pkt.

Na Jeziorze Kierskim od kilku dni trwają regaty żeglarskie w różnych klasach. W Kiekrzu ukończono regaty o puchar MTP, podczas których rozegrano już tradycyjnie mistrzostwa Polski w klasie „Finn”.

Mistrzostwa w klasie „Finn”, w których startowało 18 zawodników, zakończyły się triumfem żłarek czechosłowackich. We wszystkich pięciu wyścigach zwyciężyła Antonine Mala ze Slovanu Bratislava. W międzynarodowym wyścigu w klasie „Latający Holender” przy 31 startujących żeglarzach zwyciężył Roman Szadziński (AZS Olsztyn) — 3 pkt. W klasie „OK Dinghy” startowało 35 zawodników. Zwyciężył Maciej Strzyżowski (JKW Poznań) 8 pkt. karnych.

Po rozegraniu 132 spotkań w hokeju na trawie za rok 1967/68 zakończone zostały pojedynki, w wyniku których Warta ponownie zdobyła tytuł mistrza Polski. Uzyskała ona w 22 grach 39 pkt. i rekordowy stosunek bramek 102:6. W ostatnich dwóch spotkaniach „Zieloni” pokonali Lecha 4:0 i zremisowali z Grunwaldem 1:1. Tytuł wicemistrza zdobyła świetnie finiszująca gnieźnieńska Sparta. Uzyskała ona 32 pkt. pokonując w ostatnich meczach Górnika 4:2 i Siemianowiczanek 1:0. Na trzecim miejscu uplasowała się Stela Gniezno z 31 pkt. Przegrała ona z Siemianowiczaną 1:2 oraz pokonała Górnika 2:0.

Rugbiści Polonii w meczu o mistrzostwo I ligi pokonali na własnym boisku Ogniwo Sopot 9:6 (3:3). Młodzi rugbiści Polonii, aktualni wicemistrzowie Polski juniorów, zakwalifikowali się do tegorocznych spotkań finałowych.

Piłka nożna

Sukces Polaków w meczu z Norwegią

W czwartym w tym sezonie międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim nasza narodowa reprezentacja odniosła cenny sukces gromiąc w Oslo Norwegię 6:1 (3:1). Bogatym łupem bramkowym podzielił się: Zmijewski, który zdobył bramki w 10 i 67 min., Jarosik — w 17, 36 i 56 min. oraz Lubanski — 76 min. Strzelcem jedynej bramki dla Norwegii był Sund de w 39 min.

Nasza jedenastka w całości zasłużyła na pochwałę. Polacy zagrali bardzo ekonomicznie i skutecznie. Najlepiej zaprezentował się Andrzej Jarosik, który w trakcie meczu oddał na bramkę przeciwnika 6 potężnych „bomb”, z których 3 znalazły się w siatce.

II LIGA

W tej klasie rozgrywek odbyło się tylko jedno spotkanie zespołów poznańskich Lecha i Olimpii, w którym uzyskano wynik remisowy 1:1.

1. Zagłębie Wałb.	27	40	51:23
2. ROW Rybnik	27	36	42:22
3. Garbarnia	27	31	35:20
4. Unia Racibórz	27	30	40:36
5. Zawisza	27	29	36:32
6. Olimpia	27	29	33:39
7. Lech	27	28	22:26
8. Unia Tarnów	27	27	34:32
9. Hutnik	27	27	33:35
10. Start Łódź	27	24	32:30
11. Cracovia	27	24	20:27
12. Górnik Wałbrzych	27	23	37:36
13. Victoria	27	22	25:36
14. Lotnik	27	21	28:41
15. MZKS Gdynia	27	21	20:35
16. Włókniarz Pab.	27	20	19:37

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA
Bardzo niekorzystnie przedstawia się sytuacja poznańskiej Warty, która na 4 kolejki spotkań przed zakończeniem rozgrywek ma 3 pkt. straty do prowadzącej w tabeli Arkonii. Drużyna szczecińska grając w niedzielę w Koninie z miejscowym Zagłębiem, wygrała 3:1. Poza tym padły następujące rezultaty:

Budowlani Bydg. — Polonia Gd. 0:2	Polonia Elb. — Victoria Sianów 1:0
Polonia Bydg. — Flota 2:1	Dąb Dębno — Calisia 1:3
Warta — Tur Turek 3:0	Darzbór — Lechia Gd. 0:1
Bałtyk — Pomorzanie 3:0	

TABELA			
1. Arkonia	26	43	50:14
2. Warta	26	40	56:13
3. Lechia Gdańsk	26	37	47:19
4. Bałtyk Gdynia	26	37	45:23
5. Polonia Gdańsk	26	27	34:31
6. Zagłębie Konin	26	26	30:31
7. Tur Turek	26	26	33:39
8. Olimpia Elbląg	26	25	30:27
9. Flota Gdynia	26	25	18:26
10. Calisia	26	24	37:29
11. Polonia Bydgoszcz	26	24	38:35
12. Pomorzanie	26	24	39:45
13. Victoria Sianów	26	20	34:52
14. Budowlani	26	17	23:39
15. Dąb Dębno	26	13	23:51
16. Darzbór Szczec.	26	8	12:75

re odbywały się na torach Radomia, Kalisza, Łodzi i Zyrardowa wygrał J. Kierzkowski ze stołecznej Legii.

W spartakiadzie pływaków klubów gwardyjskich, która odbyła się w Berlinie zwyciężyła drużyna NRD przed ZSRR, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, CSRS i Polską.

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne NRD — Bułgaria rozegrane w Plauen, wygrali Niemcy 157,5:76,5 pkt.

Podczas międzynarodowego turnieju siatkówki w Ostendzie, mekka reprezentacja Warszawy pokonała drużynę Meksyku 3:2.

Tenisistów USA zajęli pierwsze miejsce w daviscupowych rozgrywkach strefy amerykańskiej.

SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Uroczyste otwarcie Szybowcowych Mistrzostw Świata

Na lotnisku Centrum Szybowcowego Aeroklubu PRL w Lesznie odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie XI Mistrzostw Świata. Wśród honorowych gości byli m. in. wicepremier Franciszek Waniolka, dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Jan Raczkowski, przewodniczący GKKFiT W. Reczek. Przybyłych na mistrzostwa zawodników w imieniu gospodarzy Leszna i powiatu leszczyńskiego powitał w serdecznych słowach przewodniczący MRN w Lesznie Kazimierz Paszak. Oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał wicepremier F. Waniolka.

Reprezentacja Polski

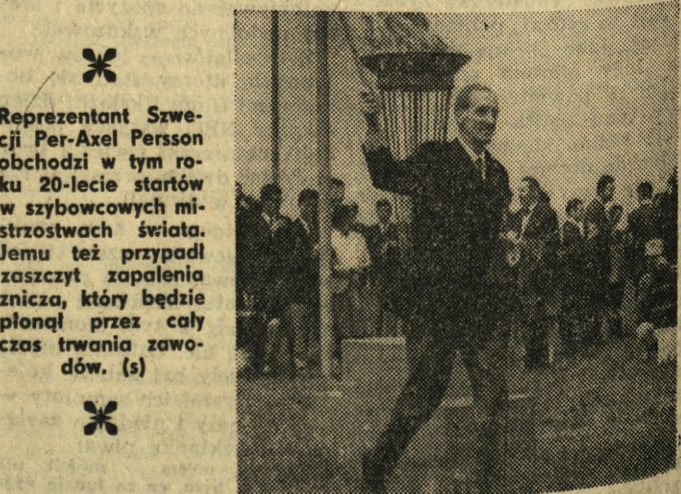


Ponad 30 000 widzów, którzy przybyli na otwarcie XI SMS, gorąco oklaskiwało polską ekipę. Na zdjęciu stoją od lewej: Henryk Muszyński, Jan Wróblewski, Mirosław Królikowski i Edward Makula. Fot. (3) — K. Przychodźki

Puchary przechodnie FAJ



Zapłonął znicz



Reprezentant Szwecji Per-Axel Persson obchodził w tym roku 20-lecie startów w szybowcowych mistrzostwach świata. Jemu też przypadł zaszczyt zapalenia znicza, który będzie płonął przez cały czas trwania zawodów. (5)

DUŻY WYBÓR ŚLEDZI, DORSZY I INNYCH RYB MORSKICH polecają Hurtownie Centrali Rybnej w Poznaniu i województwie

K4619

Przetargi

Jarocińska Fabryka Obrabiarek w Jarocinie, ul. T. Kościuszki 16a - ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż CIĄGNIKA marki „Ursus” typ C 45 rok produkcji 1957 - cena wywoławcza 18.900,- zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25. VI. 1968 r. o godz. 10.30 w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek. Wyżej wymieniony ciągnik oglądać można w każdy wtorek, środę i czwartek w godzinach od 9-14, zgłaszając się w Dziale Głównym Mechanika. Wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek w Jarocinie, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Prawo udziału w przetargu ograniczonym posiadają: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawią zaświadczenie Prez. Pow. Rady Narodowej Wydz. Komunikacji stwierdzające, że nabywcę przez nich ciągnika jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zainteresowanym zwracamy uwagę, że obecnie zgodnie z przepisami obowiązuje tylko jeden przetarg.

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” Poznań, ul. Bałtycka 85
L. UNIEWAŻNIAJĄ PRZETARG ogłoszony w Głosie Wlkp. z dnia 22 lutego 1968 r. w pkt. 314 o treści: pkt. 3 naprawa posadzki betonowych w halach produkcyjnych i magazynowych o powierzchniach do 1200 m².

II. OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału zleceńbiorecy następujących prac:

1. naprawa posadzki betonowych w halach produkcyjnych i magazynowych o powierzchniach do 1200 m².

Naprawa polega na skuciu warstwy istniejącego betonu o grubości 8 cm i położeniu nowej nawierzchni o tej samej grubości z zatarciem na gładko.

Termin wyk. prac od 10. VI. do 31. X. 68 r.

2. naprawa nawierzchni betonowej podwórza fabrycznego o powierzchniach do 1000 m².

Naprawa polega na zerwaniu zniszczonej nawierzchni, pogłębieniu łącznie z wywozem ziemi, ułożeniu warstwy gruzobetonu grubości ok. 25 do 30 cm.

Przedmiary jak i szczegółowe dane uzyskać można w Dziale Głównym Mechanika.

Termin wyk. prac od 10. VI. do 30. IX. 1968 r.

3. Naprawa tarasu żłobka przyzakładowego o powierzchni 217 m².

Naprawa polega na zerwaniu płytek terakotowych i położeniu lastriko na całość.

Termin wykonania prac od 10. VI. - 30. IX. 1968 r.

Blizszych informacji o zakresie prac udzieli Dział Główny Mechanika PZKS w Poznaniu, ul. Bałtycka 85, telefon 730-41, wewn. 17.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Przedsiębiorstwa w Poznaniu przy ul. Bałtyckiej 85.

Otwarcie ofert nastąpi najdalej w 12 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Okręgu PZW w Poznaniu - ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU marki „Zuk” nr rej. PI 77-29, nr silnika 181-612.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne, posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji na zakup samochodu.

Upoważnieni do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zarządu.

Cena wywoławcza wynosi 17.375,- zł.

Pojazd oglądać można codziennie od 8-9 na terenie Zarządu przy ul. Wronieckiej 15.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 8 na terenie Biur Zarządu Okręgu.

Dnia 8 czerwca 1968 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ANTONI SMARSZCZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

RODZINA

Piekary 4 m. 6. 25383g

Dnia 6 czerwca 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, mamusia, przeżywszy lat 54, śp.

PELAGIA JANICKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŁŻ Z RODZINĄ

Poznań, Koszalin. Jasło. Myslowice. 25325g

Dnia 9 czerwca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia w 80 roku życia, śp.

JULIANNA GERSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W bolesnym smutku pogrążona

RODZINA

25353g

W dniu 9 czerwca 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś i dziadzio

FRANCISZEK WANAT

uczestnik ruchu oporu z okresu II wojny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem za Zwycięstwo i Wolność, Odznaką za Zasługi Województwa Poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim, o czym z głębokim żalem zawiadamiamy

ZONA I DZIECI

25477g

Praca

Gospodarstwo rolne zatrudni pracownika do wszelkich prac (umiejętność dojenia krów), z pełnym utrzymaniem. Maty siak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 23591g

Poszukuję pilnowaczy alei owocowych na okres 2 miesięcy, Jan Maj, Buk. pow. Nowy Tomyśl, ul. Przykop 15. 23646g

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Poznań, Łukaszczyk 21 m. 5, po godz. 16. 25016g

Nauka

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 24457g

Kupno

Złom szmerglowy, z polanymi tarczycami - kupuje „Korund” Zabikowo, pl. Wolności 7. 23500g

Kupię używane maszyny stołarskie, tarczówkę, wyrównarkę, frezarkę, taśmówkę. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 23502g.

Kupię silnik Mercedes w dobrym stanie, tel. 220. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 23562g.

Sprzedaż

Motocykle SHL i WFM sprzedam. Skibicki, Kosińskiego 7 m. 5. 23592g

Wózki dziecięce nowe, smie plectone - poleca Wytwórnia Dziecińskiego 37, dawniej Półwiejska. 23194g

Wózki dziecięce, ostatnie nowości, gładkie, spacerowe - poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 23602g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 24147g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele, poleca Chojnacki - Poznań, Zbyszowska 12. 24411g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży z przedziałem, nadaje się na camping samochodowy. Władom: telefon 652-31. 23549g

Sprzedam ciagnik Ferguson, plug i przyczepę 3-tony, Czesław Durek, Poznań 35, ul. Kamieńska 1. 23517g

Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY

kandydatów do klas I Zasadniczej Szkoły Zawodowej na wydziały:

- tokarski - chłopców i dziewcząt,
- mechaniczny - chłopców,
- szlifierski - chłopców i dziewcząt.

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku - 150,- miesięcznie
- w II roku - 320,- miesięcznie
- w III roku - 650,- miesięcznie

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8.

K367

Sprzedam smochód „Trabant” i nowy „WFM” w Poznaniu - Podolany, Truskawiecka 7. 23515g

„Warszawę” po remoncie do końca życia sprzedam. Przybyła, Poznań, Kościelnicka 11. 23615g

Sprzedam „Syrenę” 104, prenia z EKO. Oferty - „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 24508g.

Sprzedam tanio nowocześnie wózek, Nad Potoczny 25 m. 12. 25121g

Sprzedam białą spacerówkę z budką. Ul. Leborowska 6 m. 3. 23535g

Sprzedam kół z silnikiem bocznym 135 cm. Marcinkowskiego 23 m. 5. 23547g

Motorower Komar oraz rower młodzieżowy - sprzedam 3000 zł. Tel. 646-98. 23559g

Sprzedam krowę dwa miesiące po wycieleniu. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 23590g

Motocykl WFM sprzedam, stan dobry. Poznań, ul. Głazowa 13 (Górczyn). 23598g

Kiarki norce, kościarkę sprzedam. Telefon 303-64. od godz. 17. 23612g

„Jawy 250” sprzedam. Poznań, Leonarda 14 m. 5. 23615g

Sprzedam szafę i łóżko. Poznań-Delice, Dzierżynskiego 303 m. 1. 23643g

Sprzedam „Ose” 175 P. Poznań, Motłoga 5 m. 5. 23649g

Warszawę 203 - sprzedam. Kiszewo, ul. Półwiejska 3 tel. 57. 23688g

Fiat 600 w dobrym stanie, sprzedam. Poznań - Minikowo, Iłzanska 66. 23551g

Sprzedam Syrenę 103 - stan bardzo dobry. Poznań, Swoboda 23a. 25340g

Kupię zaraz dom 2-pokojowy, kuchnia, ogród, blisko tramwaju do 170.000 zł. Buer Poznań, Wyspiańskiego 18. 25365g

Domek mieszkalny gospodarczy lub wyłączone mieszkanie w domu jednorodzinnym nawet w stanie surowym, kupię. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 24949g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu, blisko komunikacji miejskiej. Adres wskazać „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 24321g.

Sprzedam nowy dom piętrowy 10-izbowy z ogrodem, centrum Leszna. Wolne dwa pokoje, kuchnia, wszystkimi wygodami. Smul, Leszno Wlkp., Szkolna 2. 641p

Sprzedam domek jednorodzinny. Grodzisk Wlkp. - Błotna 2. 652p

Sprzedam gospodarstwo 2,7 ha, elektryfikowane, 4,5 km od miasta. Jan Jędrzejczak Krzyszczo, pow. Gniezno. 653p

Dom wolny z wygodami, z budynkiem gospodarczym, 2000 m², przy stacji - pilnie sprzedam. Dojazd kolejowy, szosowy, dojazd do lasu, melioracje, pole - poczta Mosina, tel. 256, Połęgowska 3a - Dzielawitowski. 657p

Dnia 9 czerwca 1968 r. zmarł po długich cierpieniach, najukochańszy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 56

MARIAN NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. w Skórzewie o godz. 11

o czym zawiadamia

RODZINA

25372g

Pograżeni w głębokim smutku zwiadamiamy, że w dniu 7 czerwca 1968 r. po ciężkich cierpieniach, w następstwie tragicznego wypadku, odeszła od nas na zawsze

WŁADYSŁAWA ANIOŁA

W osobie drogiej nam Zmarłej utraciliśmy oddanego i wiernego przyjaciela domu, pełną największego poświęcenia, ukochaną opiekunkę córek.

Jej szlachetna postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

WAWRZYNIEC I ANNA KOPCZYŃSKA.

25376g

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia

RODZINA

25361g

UWAGA! Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu uprasza wszystkich odbiorców opału z magazynu Puszczykowo i Luboń O WYKUPIENIE I RATY OPAŁU w terminie do końca maja bież. roku.

Prowadzimy również wolnorynkową sprzedaż węgla i brykietów w magazynach - Krzesiny, Głuszyna, Suchyła, Goleczewo, Wiry i Wola. Blizsze informacje: tel. 649-25. M3660

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem linii nr 3 i 13) - przyjmuje zgłoszenia KANDYDATÓW na rok szkolny 1968/69 w celu nauki w zawodzie ŚLUSARZA, TOKARZA i FREZERA.

Warunki przyjęcia kandydatów:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia do wykonywania zawodu
- zgoda rodziców.

Uczniowie w okresie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie:

- na 1 roku nauki 150,- zł miesięcznie
- na 2 roku nauki 320,- zł miesięcznie
- na 3 roku nauki wg II grupy uposażenia w systemie akordowym lub dniówkowym.

W okresie nauki uczniowie korzystają z przyzakładowej przychodni lekarskiej i oddziału ochronnej. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w/w adresem (telefon 671-271 do 276 w godz. 7-15).

K4367

Dyrekcja P. P. Warzywa-Owoce w Poznaniu - przyjmie natychmiast:

- SPRZEDAWCÓW na stanowiska agentów do prowizyjnej sprzedaży w kioskach - oraz
- SPRZEDAWCZYNIĘ w sklepach i na stragany rynkowe.

Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr przedsiębiorstwa - Poznań, ul. Głogowska 218. K366g

B.S. i P.E. „Energoprojekt” Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 54/56 - zatrudni zaraz - 3 MURARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować - Referat Kadr, ul. Wawrzyńska 54/56. K3895

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych CRS w Międzyrzeczu Wlkp. - zatrudni z dniem 1. IX. 1968 r. - NAUCZycIELA TOWAROWNIAWSTWA o pełnych kwalifikacjach, etat i maksymalna ilość godzin nadliczbowych - zapewniona.

Informacje: Technikum Ekonomiczne Międzyrzecze Wlkp., ul. Libelta nr 3, telefon 572. K3662

MGR. INŻYNIERA - ROLNIKA ze znajomością zagadnień mechanizacji rolnictwa - na stanowisko dyrektora zakładu doświadczalnego (gospodarstwa rolnego) w powiecie szamotulskim - zatrudni natychmiast Przemysław Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. K3683

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących Poznań, ul. Grunwaldzka 152 - przyjmie - WYCHOWAWCÓW do internatu męskiego.

Zakwaterowanie i warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3767

CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO Poznań, ul. Dzierżynskiego 231/233

POSZUKUJE POKOJU UMEBLOWANEGO dla jednej osoby.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Ewidencji Osobowej, pokój 206, w godzinach od 7.15 do 15.15. 23466gm

Zakłady Jajcarsko-Drobiarskie w Poznaniu - Wydział Drobiarski w Poznaniu, ul. Wokopy 2/4 - zatrudnia zaraz:

- PRACOWNICE FIZYCZNE przy produkcji drobiarskiej. K3772

ZPO „Modena” - poszukuje - MODELEK do mierzenia płaszczy damskich - obwód biustu 92-94, 96-98 cm - wiek 18-25 lat. Wy-magany wzrost 166-170 cm.

Zgłoszenia: ZPO im. Komuny Paryskiej „Modena” Oddział B - Poznań, Czarnieckiego 9, wzorcowia od godz. 9-15. K3740

Polskie Koleje Państwowe - przyjmują natychmiast - PRACOWNIKÓW FIZYC

Decyduje wytrwałość i inwencja

Budowa osiedla mieszkaniowego im. K. Świerczewskiego dobiega końca. Aktualnie powstają na nim jeszcze m. in. szkoła, poczta i ośrodek zdrowia. Estetykę osiedla kształtują już sami mieszkańcy, przede wszystkim ci, którzy działają w czterech istniejących tu komitetach blokowych i Społecznym Komitecie Budowy Małej Architektury.

Na osiedlu wykonano do tej pory sporo prac społecznych, dzięki którym powstało tu wiele zieleńców z krzewami i kwiatami. Zatrądzono się też o położenie brakujących tu i ówdzie płytek chodnikowych. Jeden z komitetów blokowych nr 153, którego przewodniczącym jest E. Ciesielski a jego zastępcą A. Frydrych, dużo czasu poświęca społecznej działalności.

W rejonie tego komitetu znajdują się też baraki, zaplecza budowlanych. I choć od zakończenia zasadniczej budowy upłynęło wiele czasu, pozostawiono tu drewniane budy, sterty desek i szkła. Co gorsza — bawią się w tym miejscu dzieci i o wypadek nie trudno. Na tym właśnie miejscu ma powstać park dla

mieszkańców osiedla. Do prac społecznych nie można jednak przystąpić dopóty, PPB nr 2 nie zlikwiduje zaplecza, lub co najmniej nie ograniczy jego terenu.

Dużo kłopotu sprawia też komitetowi położenie płytek chodnikowych przed jednym z domów przy ul. Promyk. Pieniądze są, ale brak dostawcy. Może więc ktoś z poznańskich przedsiębiorstw ulatwi ten zakup? Aktywiści komitetu poświęcają też dużo czasu na utrzymanie porządku wokół domów w rejonie ulic: Grochowskiej, Marceleskiej, Wolności i Świerczewskiego. Nie jest to zadanie bynajmniej łatwe, gdyż wielu lokatorów (zwłaszcza ich dzieci) niszczy trawniki, zaśmieca je i łamie kwitnące róże. Ostatnio komitet zaapelował do lokatorów o uszanowanie tego, co już zostało wykonane. W apelu — dostarczonym lokatorom na piśmie — chodzi także o wyeliminowanie suszenia bielizny na balkonach. Obecnie organizuje się wspólnie z administracją domów mieszkalnych zebrania z mieszkańcami, na których omawia się sprawy porządku.

Komitet Blokowy nr 153 nie jest osamotniony w swej pracy. Pomagają mu bardzo wydajnie komitety domowe. Z okazji np. Dnia Dziecka, także przy pomocy ADM nr 6 — otwarto przy ul. Poranek boisko dla starszych dzieci. Wreszcie zatem powstał na osiedlu plac, na którym można grać w piłkę. Nowe boisko jest „oczkiem w głowie” Komitetu Domowego z ul. Grochowskiej 91. Zatrądził się on także o upiększenie klatek schodowych. Na każdym piętrze zawieszono doniczki z kwiatami, przy czym uchwyt do doniczek wykonał bezinteresownie D. Kaczor, zastępca przewodniczącego KD. Na razie kwiaty ozdabiają ten jeden dom. O upowszechnie-

nie tej innowacji zatrośczy się już sam KB.

Wygląd bloków, jak również terenów przed domami zależy w dużym stopniu od rzetelności dozorców. Nie wszystkich z nich cechuje jednak obowiązkowość. Jeszcze wiele klatek schodowych jest zaśmieconych i brudnych.

Dobre też jest współdziałanie KB z terenowym opiekunem społecznym — H. Lange. Obecnie KB wspólnie z opiekunem prowadzi wśród lokatorów zbiórki starej odzieży. Akcję tę zainicjowano na prośbę mieszkańców, którzy nie zawsze wiedzą, gdzie przekazać starą, a jeszcze nadającą się do użytku odzież. Przeniesiona ona będzie dla dzieci nieświadomych w Gwińskich i Pogotowia Opiekuńczego w Poznaniu.

KB nr 153 pragnie też w najbliższym czasie ogłosić konkurs na najładniejszy balkon. Jak widać, ludziom działającym w tym komitecie nie brak pomysłów i inwencji. A wszystko po to, by lokatorom coraz lepiej się mieszkalo, a osiedle było coraz ładniejsze. Dowodem tego są także starania o postawienie daszków ochronnych przy przystankach autobusowych przy ul. Grochowskiej oraz o zlikwidowanie dwukierunkowego ruchu na ul. Poranek. Z inicjatywy komitetu powstał też punkt biblioteczny. Prowadzi go społecznie Małgorzata Müller.

Komitet marzy także o postawieniu na osiedlu pomnika lub obelisku gen. K. Świerczewskiego. Na razie jest to tylko jego pragnienie i Okręgowy Komitet FJN nr 9. Wkrótce chyba stanie się ono realne. Bo aktywiści KB nr 153 udowodnili już, że potrafią wytrwale dążyć do celu.

(an)

Wystawa mebli współczesnych

Swarzędz przygotował 32 rzemieślniczą wystawę mebli, na której otwarcie w sobotę, 8 bm. przybyli: prezes Związku Izby Rzemieślniczych — J. Sadowski, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — W. Kielczewski i zaproszeni goście.

W pawilonie meblowym przy ul. Wszechnicy zgromadzono 50 nowych kompletów i zestawów oraz ulepszone wzory mebli uprzednio eksponowanych. Są wśród nich meble na tzw. wysoki polski, półpolyski i matowe. W większym niż dotychczas stopniu uwzględniono też produkcję mebli dla różnych pod względem wielkości powierzchni mieszkań. Wygodne, o nowych liniach fotele, tapczany i wersalki pokryte są estetycznymi tkaninami obiciowymi. Zastosowanie nowych syntetycznych lakierów pozwala barwić meble na różne kolory — śliwkowy, zielony, co daje ciekawe efekty. Nie zabrakło też pięknego kompletu mebli stylowych.

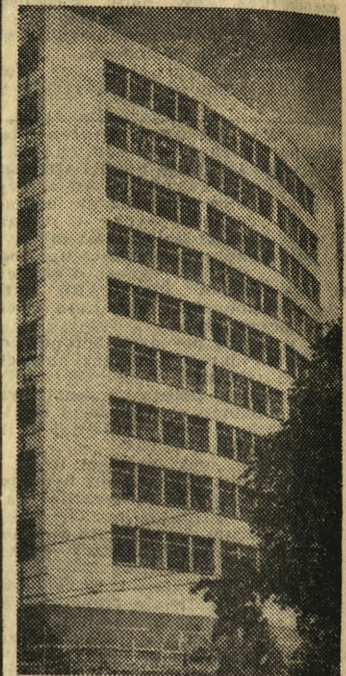
Swarzędzkie meble cieszą się od wielu już lat uznaniem odbiorców krajowych i zagranicznych. Swarzędz jest jedynym tego typu skupiskiem sto-

lary w Europie. Tradycje produkcji mebli przechodzą tu z pokolenia na pokolenie np. w rodzinie Brodowskich pierwszy warsztat stolarski założono równo 100 lat temu.

Duże znaczenie przywiązuje się także do jakości wykonywanych mebli oraz łączenia elementów tradycyjnego mebla z wymaganiami współczesnego odbiorcy.

Wystawy mebli organizowane są z inicjatywą Cechu Stolarzy Swarzędzkich dwa razy w roku — z okazji MTP i Jesienich Krajowych Targów. (g)

Płyty ceramiczne na biurze



Efektowny budynek (na zdjęciu) stanął u zbiegu ulic: Gajowej i Zwierzynieckiej. Inwestorami obiektu są: Biuro Projektów i Studiów Przemysłu Ceramiki Budowlanej oraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych. Niedawno załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych zakończyła wykonywanie zewnętrznej elewacji z płyt ceramicznych. Warto dodać, że nie typowe płyty ceramiczne, ale gładkie i ładne zaprojektował i dostarczył jeden z inwestorów obiektu — BPiSPCB. Po zakończeniu układania płyt budynek zyskał na wyglądzie. (an)

Fot. — K. Przychodzki

Przyczynek

Pułapka w tramwaju

Coś jak gdyby złapało za nogę, jak gdyby szarpnęło za but. Spojrzałem w dół — no tak, zupełnie jak pułapka. W podłodze tramwaju sterczała stalowa listwa, która oderwała się od swe go miejsca przeznaczenia. Ponieważ stało się to na samym środku tramwaju, w miejscu, którego nie sposób ominąć przeto co chwilę ktoś potykał się o listwę podnosząc okrzyk najpierw przerażenia, potem oburzenia. Oczywiście z reguły ogłębano też zadrapany but bądź skaleczoną nogę.

Zaalarmowany motorniczy („szóstka” numer boczny 103) odpowiedział z flegmą: — a kogo ja mam zawiadamiać, zawiadomcie sami! I pojechał spokojnie dalej.

Ciekawe co nam na to po wie dyrekcja MPK? Jak za mierza wynagrodzić szkody wyrządzone pasażerom niedbalstwem swojego personelu? A obrazek powyższy zaobserwowaliśmy wczoraj przed południem na ul. Grunwaldzkiej. (ms)

Nagrody za lampiony

W sobotniej paradzie z lampionami, mimo że pogoda nie zbyt dopisała, wzięło udział sporo dzieci. Korowód z barwnymi lampionami, na czele z orkiestrą rodzinną Schupke z Antonika w wielokolorowych strojach przeszedł starymi ulicami. Każdy uczestnik imprezy otrzymał słodki poczęstunek. Właściciele najładniejszych lampionów nagrodzeni będą 14 bm. na spotkaniu aktywności społecznej uczniowskiej. Organizatorami tej tradycyjnej imprezy w naszym mieście są: PSS „Społem”, Komenda Chorągwi ZHP i Miejska Komisja Uczniowska. (a)

Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce

Z dobrą inicjatywą wystąpił Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koźminie, który dla przodowników nauki szkół koźminskich urządził w sobotę XIII koncert z cyklu „Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce”, organizowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych dla uczczenia XXV rocznicy Ludowego Woj-

XIII i XIV koncert w Koźminie

ska Polskiego. Wykonawcą koncertu był jak zwykle Kameralny Zespół Chłopięcy „Szpaki”, dyrygował Wojciech Krolopp. Koźmińska młodzież przyjęła chłopców ogromnie serdecznie. Entuzjastycznie go witali „Szpaki” słuchacze następnego XIV koncertu, który odbył się w sobotę wieczorem w auli Technikum Rachunkowości Rolnej w Koźminie dla pracowników Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Był zilustrował entuzjastycznie słuchaczy, wystarczył ba zanotować, że zespół pod dyktando kierownika — Wiesława Kisera zmuszony został do pięciokrotnego bisowania.

W czasie koncertu wieczornego odbył się quiz „Głosu Wielkopolskiego” pt. „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie?”, w którym nagrody otrzymali Paweł Dittman i Dorota Kurzawska z Koźmina. (in)

Odbiór na kanale 7

Nadajnik telewizyjny pod Łodzią

W czerwcu br. zostanie uruchomiony nadajnik telewizyjny w Żygrach pod Łodzią, który emitować będzie program telewizyjny w kanale 7. Zasięg nadajnika obejmie wschodnią i południową część woj. poznańskiego. Gwarantowanym zasięgiem objęte zostaną rejonu takich miejscowości jak: Kłodawa, Konin, Rychwał, Stawiszyn, Kalisz i Grabów. Prawdopodobnie odbiór prawidłowego sygnału TV będzie możliwy również poza daną granicą. Szczegółowy zasięg nowego nadajnika będzie można dopiero podać po sporządzeniu pomiarów emitowanego sygnału.

Obecnie powyższy nadajnik emituje sygnał testowy przydatny dla placówek ZURiT. Emisja sygnału Polskiego Radia i Telewizji nastąpi prawdopodobnie od 16 czerwca br.

Obecnie już telebionenci zamieszkali na wyżej podanych terenach i mający trudności z odbiorem sygnału TV z ośrodka poznańskiego mogą przygotować anteny na 7 kanał, skierowane na Żygrę koło Łodzi. Bliższych informacji w zakresie montażu anten powinny udzielić placówki ZURiT. (na)

BIT zaprasza

W okresie trwania 37 MTP Naczelna Organizacja Techniczna — Biuro Informacji Technicznej organizuje odczyty, prelekcje, pokazy specjalistyczne, projekcje filmowe itp. Odbywać się one będą w Technikum Handlowym przy ul. Śniadeckich 54/58, lub w Domu Technika przy al. Stalingradzkiej 5/9.

Dzisiaj odbędzie się m. in. w Technikum Handlowym prelekcja nt.: godz. 12.30 (sala C) „Wysokopowrotowe pieki w zastosowaniu dla techniki filtracji i transportu w przemyśle chemicznym”, godz. 13 (sala A) „Sposób pracy szybkiej maszyny do zrywania PEAFF z transportem dolnym — w przemyśle odzieżowym i obuwniczym”, godz. 15 (sala B) „Promień słoneczny”, „Syntetyczna włókna firmy japońskiej”. W Domu Technika od godz. 8 (sala 118) przedstawiony będzie postęp techniczny w gązownictwie. (o-a)

INFORMUJEMY

Barwne prelekcje Poligrafów SIMP wygłoszone zostaną 11 bm. godz. 17.30 w sali nr 211 Domu Technika al. Stalingradzkiej 5/9 na temat: „Nowe kamery reprodukcyjne konstrukcji VEB Reprotechnik Leipzig” — prelegent: inż. Dohms. Tamże o godz. 19.00: „Nowe rozwiązania techniczne w druku typograficznym i offsetowym przy maszynach Heidelberg” — prelegent inż. Bender i Wenglorz.

Komenda Chorągwi ZHP zaprasza dzisiaj o godz. 17 do lokalu Komendy, ul. Kościuszki 80a na spotkanie harcerzy — weteranów.

Prelekcję pt. „Umiejętność komponowania obrazów” wygłosi dzisiaj o godz. 19 w PTF, ul. Paderewskiego 7 prof. dr. T. Cyprian.

Muzeum Kórnickie w okresie trwania XXXVII MTP, dostępne będzie wyłącznie dla wycieczek zbiorowych, organizowanych przez szkoły, PTiK, „Turystę” i „Gros”. Dyrekcja Muzeum prosi o przesunięcie terminów wycieczek szkolnych oraz z bliższych okolic na okres po zakończeniu MTP.

KONCERTY

Pałac Kultury (Dziedziniec) — g. 21 Chór Męski „Hasto” przy ZZZK. Park Kasparska — g. 18 Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Kąkolewa pow. Leszno.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odrzech) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wzrostu Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.
Muzeum Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny” (g. 10—19 do 20. VI).
Klub MPiK (Ratajska 39) — „Teatr i ludzie teatru w ekslibrisie polskim” ze zbiorów F. Wałęsa — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — Wystawa grafik plastycznych poznańskich L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14—22.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—19 (do 30. VI).
Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9—15.
PWSSP (al. Marcinkowskiego 29) — Prace studentów PWSSP w Poznaniu — g. 12—17 (do 14. VI).
Pałac Kultury (Główna Wystawa) — Wystawa ceramiki i drobnych form użytkowych artystów poznańskich — g. 12—20 (do 18. VI).
BWA (St. Rynek) — „Malarstwo Jana Gawrona” — g. 10—18 (do 23. VI).

OGŁOSZENIA

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia, internia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczna i pediatryczna (Szpital Miejski im. Struśa) — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7 — czynne całą dobę, stomatologiczna (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18—7, niedz. i święta — całą dobę, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę.

GŁOS WIELKOPOLSKI A 11 VI 1965 Nr 138 (7564)